

Sygn. akt II AKa 7/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wojciech Andruszkiewicz

Sędziowie: SSA Dorota Rostankowska

SSA Witold Kuczorski (spr.)

Protokolant: referent-stażysta Patrycja Gałęzowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Dariusza Kuberskiego

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2013 r.

sprawy

G. K.

oskarżonego z art. 165 § 1 pkt 3 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 31 października 2012 r., sygn. akt **IV K 51/12**

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Oskarżony G. K. stanął pod zarzutem tego, że w dniu 9 września 2011 r. w miejscowości K., powodując uszkodzenie urządzenia użyteczności publicznej w postaci urządzenia dostarczającego gaz, w postaci gazociągu o średnicy g 63 PE, poprzez uszkodzenie w trakcie prac ziemnych rury polietylenowej, spowodował niebezpieczeństwo w postaci wybuchu dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w znacznych rozmiarach t.j.

popelnienia przestępstwa z art. 165 § 1 pkt 3 k.k.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 31 października 2012 r. sygn. akt IV K 51/12:

I. oskarżonego G. K. uznał za winnego popelnienia zarzuconego mu przestępstwa, które zakwalifikował z art. 165 § 1 pkt 3 k.k. i za to, na podstawie art. 165 § 1 pkt 3 k.k. skazał go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres lat 4 (czterech);

III. na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny po 30 (trzydzieści) złotych każda.

Nadto wyrok zawiera rozstrzygnięcie o kosztach sądowych, którymi obciążono oskarżonego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który wskazując jako jej podstawę art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. zaskarżył wyrok w całości stawiając zarzuty:

I. obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i niesprostanie zasadom rzetelnego uzasadnienia wyroku, a w szczególności:

- uznanie opinii biegłego J. N. za rzetelną i oparcie na niej orzeczenia w zakresie uznania, iż działania oskarżonego wypełniły przesłanki czynu z art. 165 § 1 pkt 3 k.k., podczas gdy z treści przedmiotowej opinii nie sposób wysnuć wniosków poczynionych przez biegłego;

- bezpodstawne uznanie w uzasadnieniu wyroku, iż działanie innych osób w zdarzeniu z dnia 9 czerwca 2011 r. pozostają bez wpływu na rozpoznanie przedmiotowej sprawy, podczas gdy jest to niezwykle istotne ze względu na konieczność poczynienia ustaleń, czy prawidłowe działania innych osób niż oskarżony, spowodowałyby niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia wielu czy też niewielu osób i mienia w wielkich czy też niewielkich rozmiarach;

Brak wskazań w uzasadnieniu wyroku, na podstawie jakich dowodów, oprócz opinii biegłego, ustalono rozmiary grożącego niebezpieczeństwa co do zagrożenia mienia i jak sąd definiuje pojęcie mienia w wielkich rozmiarach na potrzeby niniejszego postępowania.

II. błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mające istotny wpływ na treść orzeczenia, polegających na:

- bezpodstawnym przyjęciu, iż oskarżony spowodował niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia wielu osób i dla mienia w wielkich rozmiarach, podczas gdy poczynienie takich ustaleń nie jest zasadne, zwłaszcza w sytuacji, kiedy działania prokuratury i sądu sprowadzały się do ustalenia skali niebezpieczeństwa do stopnia znacznego zamiast wielkiego;

III. ponadto, z ostrożności, obrońca zarzucał wyrokowi naruszenie prawa materialnego poprzez uznanie oskarżonego winnym popełnienia czynu, który nie jest penalizowany art. 165 k.k., poprzez wskazanie, iż oskarżony spowodował niebezpieczeństwo dla mienia w znacznych rozmiarach, podczas gdy karalne jest jedynie spowodowanie niebezpieczeństwa dla mienia w wielkich rozmiarach.

W związku z tak sformułowanymi zarzutami obrońca wniósł o uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez inny Sąd I-ej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wywiedziona przez obrońcę apelacja jest zasadna, a przywołana na jej poparcie argumentacja generalnie zasługuje na uwzględnienie, co spowodowało, że zaszła konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Jednocześnie, warto w tym miejscu zauważyć, że w sporządzonym przez obrońcę środka odwoławczym zbędnie podkreślono, że został on wniesiony „na korzyść oskarżonego” skoro taki kierunek apelacji wynika z samej istoty stosunku obrończego, ale także z obowiązku zdefiniowanego w art. 86 § 1 k.p.k.

Przechodząc do omówienia przyczyn uchylenia zaskarżonego wyroku, na wstępie należy przypomnieć, że zgodnie z dyrektywą odnoszącą się do zasad wyrokowania, podstawę jego wydania może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.). To zaś oznacza, że obowiązkiem Sądu meriti jest przeprowadzenie postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący a zebrane w ten sposób dowody powinny

zostać poddane wnikliwej analizie przeprowadzonej w taki sposób, aby wyprowadzone z niej oceny odpowiadały wymogom ujętym w treści art. 7 k.p.k. t.j. uwzględniały zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenia faktyczne poczynione w oparciu o tak przeprowadzoną analizę nie mogą zawierać błędów, tak co do faktów, jak też co do zasad odnoszących się do poprawnego wnioskowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zaskarżony wyrok tym oczekiwaniom nie sprostał. Przede wszystkim, trafny jest zarzut skarżącego dotyczący obrazy prawa materialnego a związany z przypisaniem oskarżonemu sprawstwa i winy za popełnienie przestępstwa spowodowania niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w znacznych rozmiarach (art. 165 § 1 pkt 3 k.k.), w sytuacji, gdy czyn penalizowany w art. 165 § 1 pkt 3 k.k. dotyczy zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób, albo mienia w wielkich rozmiarach.

Co prawda, zarzut obrazy prawa materialnego polega na wadliwym zastosowaniu względnie, niezastosowaniu prawa materialnego w orzeczeniu opartym na trafnych ustaleniach faktycznych gdy tymczasem, analiza materiału dowodowego daje podstawę do zakwestionowania trafności także poczynionych ustaleń, ale w tej konkretnej sprawie autorka aktu oskarżenia, na skutek braku dochowania należytej staranności w redagowaniu treści zarzutu, dopuściła się rażącej omyłki i zamiast określenia „mienie w wielkich rozmiarach” zapisano: „mienie z znaczących rozmiarach”, co musiało skutkować zakwestionowaniem jego poprawności, skoro określenie wielkości mienia objętego niebezpieczeństwem należy do znamion przestępstwa z art. 165 § 1 k.k. Niestety, Sąd Okręgowy bezrefleksyjnie zaakceptował taką konstrukcję zarzutu aktu oskarżenia powielając błąd w pkt I zaskarżonego wyroku stwierdzeniem, iż uznaje oskarżonego G. K. za winnego popełnienia zarzuczonego mu przestępstwa.

Tymczasem, pomimo błędnie postawionego pytania skierowanego do biegłego z zakresu badań fizykochemicznych, dotyczącego określenia stopnia zagrożenia dla bezpieczeństwa powszechnego spowodowanego rozszczelnieniem gazociągu (pytanie dotyczyło m.in. zagrożenia dla mienia w znacznych rozmiarach – postanowienie z dnia 27.03.2012 r.; k. 108), biegły w opinii zawarł ocenę tego zagrożenia odnosząc się, prawidłowo, do mienia w wielkich rozmiarach (k. 131).

Z kolei w części motywacyjnej wyroku Sąd I-ej instancji powielił ten błąd stwierdzając, że: „oskarżony spowodził niebezpieczeństwo w postaci wybuchu (...) dla mienia w znacznych rozmiarach”, by kilka wierszy dalej odwołać się w tej kwestii do stanowiska zawartego w opinii biegłego, w której jest mowa o tym, że przypadkowy wybuch ulatniającego się gazu z uszkodzonego gazociągu stanowiłby zagrożenie dla zdrowia i życia wielu osób oraz mienia w wielkich rozmiarach (k. 195).

O ile biegły w konkluzji opinii mógł zawrzeć tej treści stwierdzenie, nie stanowiące przecież dosłownego powtórzenia treści przepisu, t.j. zawierające koniunkcję pomiędzy poszczególnymi znamionami przestępstwa: zagrożenia dla zdrowia i życia oraz mienia co oznaczałoby, że podstawą pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawcy takiego czynu musiałyby być zrealizowanie przez niego równocześnie wszystkich tak opisanych znamion przestępstwa, to rzeczą Sądu było przeprowadzenie analizy treści opinii i wyprowadzenie z niej oceny, która będzie odpowiadała zamysłowi ustawodawcy i treści samego przepisu penalizującego określone zachowanie. Przecież, lektura treści art. 165 § 1 k.k. i jego analiza za pomocą wykładni językowej daje czytelną informację, że redakcja tego przepisu pomiędzy poszczególnymi znamionami przestępstwa zawiera nie koniunkcję (spójniki „i” , „oraz”, łączące równorzędne części zdań) lecz podwójną alternatywę; spójniki „lub”, „albo” które łączą równorzędne części zdania, wyrażające możliwą wymiennosc: „zdrowie lub życie” bądź też wzajemne wykluczenie, wyłączanie się: „życia lub zdrowia albo mienia”. (patrz. Słownik współczesnego języka polskiego – wyd. Przegląd Readers Digest. Warszawa 1998 r.). Innymi słowy, sprawca wyczerpuje znamiona tego czynu zabronionego już wtedy, gdy swoim zachowaniem spowoduje niebezpieczeństwo np. jedynie dla życia wielu osób. Podobnie rzecz się ma, gdy spowoduje niebezpieczeństwo: tylko dla zdrowia wielu osób: „spowoduje niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób”. Z kolei dalsza część omawianego przepisu zawiera alternatywę rozłączną: spowoduje niebezpieczeństwo: „albo dla mienia w wielkich rozmiarach”. Tak więc, spełnienie chociażby tylko jednej z tych trzech przesłanek daje podstawę do uznania, że sprawca czynu wyczerpał znamię przestępstwa z art. 165 § 1 k.k. a w konsekwencji winien podlegać karze.

Z uwagi na fakt, że apelację od wyroku wniósł obrońca oskarżonego, przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd a quo, zgodnie z regułą zakazu reformationis in peius ujętą w treści art. 443 k.p.k., pominięciem w swoich ustaleniach i rozważaniach kwestie tego, czy działanie oskarżonego mogło stanowić niebezpieczeństwo dla mienia w wielkich rozmiarach, albowiem przymiotniki „znaczny” oraz „wielki” nie są zamienne, natomiast całą swoją uwagę skoncentruje na zagadnieniu, czy rozszczelnienie gazociągu w okolicznościach, które nie są kwestionowane także przez autora apelacji, a w szczególności ilość gazu, która ulotniła się z tego rurociągu była taka, że jego ewentualna eksplozja zagrażała życiu lub zdrowiu wielu osób.

Na marginesie, należy zauważyć, że nie ma racji obrońca twierdząc, iż działania prokuratury i sądu sprowadzały się do ustalenia skali niebezpieczeństwa do stopnia znacznego zamiast wielkiego (pkt II zarzutów) gdy tymczasem, stopień tego niebezpieczeństwa nie był objęty odrębnymi ustaleniami lecz wynikał ze skali zagrożenia dla życia lub zdrowia, w tym przypadku, wielu osób oraz mienia, w tym przypadku oznaczonego błędnie, jako mienia w znacznych rozmiarach.

Również nie zasługuje na akceptację krytyka opinii biegłego dotycząca skali zagrożenia jakie niósł ze sobą ewentualny wybuch gazu obliczony dla jego wycieku w ilości 2847,78 m³ w czasie 131 minut (k. 129). Te obliczenia w żaden sposób nie zostały zakwestionowane pod względem poprawności matematycznych obliczeń i logicznego wnioskowania. Natomiast, w realiach tej sprawy zasadne są zarzuty obrońcy, że nie wyjaśniono jaka ilość gazu wyciekła by z rozszczelnionego gazociągu gdyby pracownicy pogotowia gazowego z (...) Spółki (...), po przybyciu na miejsce awarii niezwłocznie, poprzez zakręcenie zaworów, odcięli dopływ gazu oraz jakie skutki dla otoczenia a przede wszystkim dla życia i zdrowia ludzi mógłby taki ograniczony wyciek wygenerować.

Z uwagi na fakt, iż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest ustaleń dotyczących chociażby przybliżonego czasu, kiedy nastąpiło rozszczelnienie gazociągu i czasu kiedy przybyła ekipa pogotowia gazowego, która miała profesjonalne przygotowanie do zabezpieczenia miejsca awarii i usunięcia jej skutków, kwestia ta będzie wymagała należytego wyjaśnienia poprzez ponowne przesłuchanie oskarżonego i świadka S. M. – operatora koparki, a także świadków: J. P. (k. 158-159), W. C. (k. 76-80 i k. 171) oraz przeanalizowanie treści dokumentów: karty zdarzenia – informacja o zdarzeniu (k. 30-31), dokumentacji poawaryjnej (k. 34-41, gdzie na k. 36 odnotowano, że o godz. 19.34 przyjęto zgłoszenie o zerwaniu gazociągu).

Dopiero po ustaleniu: - czasu powstania awarii (tu pomocna może być notatka urzędowa sporządzona przez sierż. M. W. – k.1- przy założeniu, że oskarżony powiadomił policję o awarii gazociągu niezwłocznie po jej zaistnieniu) oraz czasu przybycia ekipy pogotowia gazowego i powstania realnej możliwości odcięcia gazu, zajdzie konieczność zlecenia biegłemu mgr. inż. J. N. opracowania opinii uzupełniającej n.t. ilości gazu, która w tak ustalonym czasie wyciekła oraz obszaru zagrożenia objętego potencjalnym wybuchem i jego ewentualnych skutków dla życia lub zdrowia wielu osób.

Należy uznać za słuszne zastrzeżenie obrońcy oskarżonego, że przyjęta przez pracowników pogotowia gazowego metoda usunięcia awarii mająca przede wszystkim bezpośredni związek z ilością czasu jaki upłynął od chwili awarii do momentu odcięcia przepływu gazu przez uszkodzony rurociąg nie może „obciążać” oskarżonego w znaczeniu potęgowania wielkości zagrożenia dla bezpieczeństwa osób i mienia. Stąd też, tak ważne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego jest ustalenie ilości gazu, który wyciekł w tym przedziale czasu, o którym wyżej mowa.

Kolejnym elementem wymagającym ustalenia będzie wyjaśnienie czy owo inkryminowane zdarzenie wyczerpało znamię przestępstwa związanego z określeniem „wielu osób”. Akceptując stanowisko Sądu I-ej instancji precyzujące to ocenne pojęcie, że chodzi tu o liczbę od 6 osób i więcej (k. 194), należy zwrócić uwagę na treść notatki urzędowej z dnia 12.12.2011 r. (k. 58) sporządzonej przez podkom. M. K. mówiącej o ewakuacji około 30-tu mieszkańców z dwóch przyległych do miejsca zdarzenia budynków. Z kolei, z przywołanej już notatki urzędowej sierż. M. W. sporządzonej w dniu kiedy doszło do zdarzenia (k.1) wynika, że: „z uwagi na groźbę zatrucia się gazem dokonano ewakuacji mieszkańców z przyległych budynków”. To oznacza, że przyczyn zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób upatrywano nie tylko w możliwości detonacji gazu, ale także jego właściwościach trujących. Wszelako, mając na uwadze przywołany wyżej zakaz reformationis in peius (art. 443 k.p.k.) z uwagi na fakt, iż w opisie czynu upatrywano

sprowadzenie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób tylko w zagrożeniu wybuchem gazu a nie jego właściwościach trujących (kolejny, oczywisty błąd aktu oskarżenia), przy ponownym rozpoznaniu sprawy ten aspekt zagrożenia nie będzie mógł być brany pod uwagę.

Z informacji o zdarzeniu sporządzonej w tym samym dniu przez funkcjonariusza Państwowej Straży Pożarnej, st. sekc. P. R. (k.31) wynika, że ze strefy zagrożenia ewakuowano 100 osób. Sam oskarżony, w złożonych wyjaśnieniach, także podał, że było ok. 100 „gapiów” obserwujących przebieg akcji usuwania awarii (k. 139 v). Podane w tych źródłach dowodowych informacje odnośnie ilości osób winny być zweryfikowane przez uzupełniającą opinię biegłego mgr. inż. J. N. uwzględniającą krótszy czas wypływu gazu, czas który zostanie ustalony w oparciu o materiał dowodowy zebrany przez Sąd meriti przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Niezależnie od powyższych zagadnień, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w przypadku ustalenia, że nowa (mniejsza) ilość gazu, która wypłynęła z uszkodzonego rurociągu także stanowiła niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób, zajdzie konieczność ponownego przeanalizowania kwestii winy oskarżanego, zważywszy iż czyn penalizowany w art. 165 § 1 k.k. może być także popełniony w formie winy nieumyślnej (art. 165 § 3 k.k.).

W zaskarżonym wyroku Sąd Okręgowy przyjął, że oskarżony przypisanego mu czynu dopuścił się z winy umyślnej, działając z zamiarem ewentualnym. Uznano bowiem, że z uwagi na fakt nieuzyskania wymaganego przepisami prawa pozwolenia na budowę oraz niepoinformowanie pogotowia gazowego o planowanych pracach ziemnych wiedząc o tym, że na działce znajdują się liczne instalacje podziemne, a także z uwagi na wykształcenie oskarżonego (średnie, elektro-energetyk), mając świadomość skutku swojego działania t.j. podjęcia prac ziemnych nie mając wiedzy co do szczegółów uzbrojenia działki, godził się na nastąpienie tego skutku czyli, jak należy wnioskować z kontekstu uzasadnienia wyroku, spowodowania przypadkowego wybuchu gazu ulatniającego się z uszkodzonego rurociągu, sprowadzającego niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób.

W realiach tej sprawy, należy postawić fundamentalne pytanie dotyczące odpowiedzialności oskarżonego t.j. czy w przywołanych wyżej okolicznościach oskarżony rzeczywiście przewidywał możliwość popełnienia czynu zabronionego czyli sprowadzenia niebezpieczeństwa, o którym mowa w art. 165 § 1 k.k. poprzez spowodowanie uszkodzenia gazociągu i na to się godził, czy też, w tych samych okolicznościach, jedynie nie zachował ostrożności wymaganej dla tego rodzaju prac ziemnych na tej konkretnej działce, a z uwagi na posiadane informacje n.t. tego, że na działce są jakieś elementy podziemnych instalacji, ale także z uwagi na swoje wykształcenie i stan psychiczny skutki niezachowania tej ostrożności mógł być przewidzieć. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd a quo winien mieć na uwadze, że ewentualny zarzut popełnienia przestępstwa z winy nieumyślnej jest immanentnie związany z ustaleniem niezachowania przez sprawcę wymaganej w danych okolicznościach ostrożności. Tak więc, do nieumyślnego popełnienia przestępstwa z reguły dochodzi właśnie dlatego, iż sprawca zachował się nieostrożnie, tzn. w sposób niezgodny z takim wzorcem postępowania, który ma zapobiegać ujemnym następstwom ludzkiej działalności.

Kluczem do przypisania winy nieumyślnej jest ustalenie, że sprawca uświadamiał sobie możliwość popełnienia czynu zabronionego albo popełnienie takiego czynu mógł przewidzieć. Ustalenie możliwości tego przewidywania powinno być oparte na zidentyfikowanej ocenie możliwości sprawcy, z uwzględnieniem jego osobowości, wiedzy, stanu psychicznego, okoliczności czynu (por. A. Marek – Komentarz do Kodeksu karnego wyd. Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o. 2010 r., tezy 14 i 15 do art. 9 k.k.).

Przy przestępstwie z art. 165 § 1 k.k. nieumyślne zachowanie polega, przede wszystkim, na nieprzestrzeganiu obowiązujących przepisów czy też procedur regulujących zasady postępowania, w tym przypadku, w prowadzeniu prac ziemnych na kilkumetrowych głębokościach, związanych z pracami budowlanymi.

W przypadku ustalenia, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzuconego mu czynu z winy nieumyślnej, zajdzie konieczność nowego opisu tak przypisanego czynu, nie tylko poprzez wyeliminowanie zarzutu sprowadzenia

niebezpieczeństwa dla mienia (patrz wcześniejsze uwagi), ale także ujęcie w jego treści, iż popełnił go nieumyślnie przez niezachowanie wymaganej w danych okolicznościach ostrożności.

Warto w tym miejscu odwołać się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18.07.2007 r., WA 27/07 (publ. OSNwSK 2007/1/1682), w którym to stwierdzono, że dla przypisania sprawcy odpowiedzialności za przestępstwo nieumyślne nie wystarczy samo stwierdzenie, że zachował się on nieostrożnie, konieczne jest bowiem stwierdzenie, że był świadom tego, że swoim zachowaniem może zrealizować znamiona czynu zabronionego (czyli przewidywał taką możliwość) bądź też, że możliwości takiej nie przewidywał, choć mógł ją przewidzieć, co wynika z treści art. 9 § 2 k.k. Pomocne także może być stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 2.08.2001 r., II KKN 63/99 (publ. Lex nr 51381), w którym to m.in. stwierdzono, że pod pojęciem przeciętnej ostrożności, rozumieć trzeba ostrożność, którą można wymagać od sprawcy na podstawie normalnej, dającej się przewidzieć zdolności przewidywania skutków własnego czynu. Możliwość przypisania sprawcy skutków czynu obejmuje jedynie normalne, a nie wykraczające poza możliwość przewidywania, następstwa jego zachowania. Co równie ważne, następstwa te muszą pozostawać w związku z zawinionym naruszeniem tych reguł ostrożności, które w konkretnym układzie sytuacyjnym wywołało stan niebezpieczeństwa dla określonego dobra prawnego.

Reasumując, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, nie przesądzając kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego i kwalifikacji prawnej ewentualnie przypisanego mu czynu, Sąd orzekający powinien mieć na uwadze przytoczone wyżej zastrzeżenia i zapatrywania a także treść zarzutów i przywołaną na ich poparcie argumentację zawartą w rozpatrywanym środku odwoławczym. Przeprowadzając powtórne postępowanie dowodowe, w zakresie dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie wyroku, Sąd I-ej instancji będzie mógł poprzestać na ich ujawnieniu (art. 442 §2 k.p.k.).

Kierując się zaprezentowaną wyżej argumentacją, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. orzeczono jak w wyroku.